

ognisko

HARCERSKIE

ORGAN
STARSZYJNI
HARCERSKIEJ

ROK 19 Nr.1-2
STYCZEŃ
CZERWIEC
1983

Cena 50p



archiwum
harcerskie.pl

Bielany

W dniach 8-22 stycznia odbył się na Bielanach koło Sydney Złoty Okręg ZHP w Australii. Komendantem Głównym Złotego był hm Witold Szuprzycki. Złoty odbywał się pod hasłem "Służba Polsce", nawiązując do III Światowego Złotego Harcerstwa w Comblain-la-Tour.

Wizytując Złoty na Bielanach, Przewodniczący ZHP, hm Ryszard Kaczorowski, Komendant III Światowego Złotego Harcerstwa, uznał Złoty w Australii za ideową kontynuację Złotego w Belgii.

Na stronie frontowej patrol sygnalizacyjny w Złocie Harcerzy, foto Andrzej Giżycki.



Ks. Feliks Wojciech Bednarski o.p.

WYCHOWANIE RELIGIJNE W HARCERSTWIE

A. Założenia ogólne

1. Istota harcerstwa. Harcerstwo jest "wielką grą", której celem jest usprawnienie młodzieży w służbie Bogu i Polsce przez niesienie pomocy bliźnim i posuszeństwo Prawu harcerskiemu.

2. Metoda czyli droga do tego celu obejmuje przede wszystkim trzy rzeczy: a/ system zastępowy jako najskuteczniejszy sposób wychowania osobowego i społecznego; b/ zdobywanie sprawności nie tylko technicznych i cielesnych /takich jak zwinność, siła i zdrowie/, artystycznych i umysłowych /jak mądrość, wiedza, nauka oraz inteligencja/ ale przede wszystkim moralnych, takich jak wiara, która wskazuje jaki jest nasz cel ostateczny, nadający sens naszemu życiu, nadzieja i miłość nadprzyrodzona, które mobilizują człowieka w dążeniu do tego celu, jakim jest zjednoczenie z Bogiem, jako nieskończonym oceanem Miłości, Prawdy, Dobra i Piękna, oraz takich cnót jak roztropność czyli sprawność w wyborze i stosowaniu właściwych środków do tego celu; sprawiedliwość czyli sprawność w oddawaniu tego co się należy Panu Bogu, Ojczyźnie, rodzicom i krewnym, dobroczyńcom i wszystkim innym ludziom; męstwo w spełnianiu swoich obowiązków bez względu na trudności i niebezpieczeństwa; oraz umiarkowanie czyli sprawność w opanowaniu popędu do przyjemności w jedzeniu, piciu, w pożądaniu stawy, w zabawkach, w postępowaniu się narzędziami seksualnymi; c/ Trzecim składnikiem metody harcerskiej to radosne współżycie z naturą przez poznanie i poszanowanie przyrody oraz w miarę możliwości jak najczęstsze przebywanie na jej tonie /górach, lasach, nad morzem, jeziorem lub rzeką/.

3. Środki wychowania harcerskiego to: zbiórki, biwaki, wycieczki, obozy i kolonie wakacyjne, a na nich: modlitwy i nabożeństwa niedzielne, ogniska i kominki, uprawianie gier i sportów, udział w manifestacjach kościelnych i patriotycznych, zdobywanie sprawności technicznych i cielesnych, artystycznych i umysłowych.

B. Teoria harcerskiego wychowania religijnego.

Istotną cechą człowieka, wyróżniającą go od innych stworzeń, jego naturą, jest zasadnicza zdolność rozumnego myślenia, chcenia i działania wtedy, gdy system nerwowy nie jest zablokowany niedorozwojem, chorobą lub snem. Rozumność zaś wymaga by w postępowaniu stosować właściwe środki do właściwych celów, a cele podrzędne podporządkować prawdziwemu celowi ostatecznemu życia, nadającemu sens istnieniu ludzkiemu. Otóż ani filozofia, ani nauka ludzka, nie mogą wyjaśnić co się dzieje z duchem ludzkim po śmierci ciała, nie potrafi wskazać prawdziwego ostatecznego celu życia ludzkiego, choć może uzasadnić na podstawie faktu, że człowiek potrafi myśleć o rzeczach duchowych i chcieć rzeczy niematerialnych, iż dusza ludzka jest niematerialna, a więc nie podlegająca rozkładowi czyli śmierci, gdyż to co jest niematerialne jest niezłożone.

Tylko religia, a dokładniej tylko wiara chrześcijańska dzięki Objawieniu Słowa Bożego czyli Jezusa Chrystusa, wskazuje, że tym ostatecznym celem życia Ludzkiego jest urzeczywistnienie pełnego rozwoju wszystkich uzdolnień człowieka w stosunku do Prawdy, Piękna i Dobra przez miłość ku Panu Bogu i bliżnim już w tym życiu i przez bezpośrednio oglądanie Go i zjednoczenie z Nim na wieki. Kto zaś nie zna celu, nie może znać drogi do niego ani wiedzied jakże środki są niezbędne do jego osiągnięcia. Otóż wiara chrześcijańska poucza, że tą drogą jest naśladowanie Syna Bożego w Jego miłości ku Ojcu Niebieskiemu przez postuszeństwo Jego przykazaniom i przez chętnie niesienie pomocy każdemu człowiekowi w miarę jego potrzeb i naszych możliwości. Tymi środkami to: a/ życie sakramentalne, a zwłaszcza spowiedź i czynny udział we Mszy św., b/ spełnianie czynków nadprzyrodzonych czyli wykonywanych z miłości ku Panu Bogu, zwłaszcza przez niesienie duchowej lub fizycznej pomocy ludziom jako przybranym dzieciom Bożym. Nie wystarczy więc pobudki czysto naturalne, np. pokrewieństwo, pochodzenie z tego samego miasta lub kraju, należenie do tego samego stowarzyszenia itp.

Czy wychowanie harcerskie jest wychowaniem chrześcijańskim?

Związek Harcerstwa Polskiego nie jest ani bractwem ani stowarzyszeniem kościelnym, takim jak np. Krucjata Eucharystyczna lub K.S.M. Jest organizacją autonomiczną czyli niezależną tak od stronnictw politycznych jak i od władz kościelnych odnośnie do swej struktury, zarządu, finansów itp. Ale skoro celem Z.H.P. jest usprawnianie młodzieży w służbie Bogu i Ojczyźnie, harcerstwo musi się liczyć z wskazaniami i zarządzeniami tych władz, którym powierzono kierownictwo tej służby. Otóż kierownictwo w służbie Bogu Chrystus zlecił Hierarchii z Ojcem św. na czele. Podobnie harcerstwo musi się liczyć z zarządzeniami legalnych władz Kraju zamieszkania i legalnych przedstawicieli Polonii. Ale te zarządzenia i wskazania, jeśli są godziwe i zgodne z sumieniem, przede wszystkim harcerze i harcerki mają obowiązek sumiennie urzeczywistniać.

W tej wypowiedzi nie zajmujemy się bezpośrednio służbą Ojczyźnie ale służbą Bogu. Stwierdzamy więc, że skoro harcerstwo ma być służbą Bogu, choć nie jest organizacją kościelną, winno kierować się wskazaniami miejscowych biskupów, a przede wszystkim Ojca św., jak to zresztą oświadczyła oficjalnie Naczelna Rada Harcerska jeszcze 15 kwietnia 1953: "Związek Harcerstwa Polskiego zgodnie z swoimi założeniami i statutem stojąc wiernie i bez zastrzeżeń przy Kościele katolickim i jego Hierarchii, zawsze kieruje się w swym działaniu zasadami nauki Jezusa Chrystusa i wskazaniami Stolicy Apostolskiej." To też byłoby sprzeczne z duchem harcerstwa, gdyby jego inżynierzy nie znali np. wypowiedzi II Soboru Watykańskiego "O Wychowaniu", encyklik Ojca św. Jana Pawła II i Jego przemówień do młodzieży. Nie można bowiem stosować się do wskazań, których się nie zna.

Niemal cała młodzież harcerska jest katolicka; ma więc prawo do prawdziwego chrześcijańskiego wychowania i to nie tylko przez kapelanów, których słowa młodzież przyjmuje nieraz jako wypowiedzi z obowiązku kapłańskiego. Zgodnie z wymaganiami II Soboru Watykańskiego, wychowanie religijne jest obowiązkiem nie tylko rodziców ale także każdego chrześcijanina, który ma do czynienia z młodzieżą, a takimi w harcerstwie są przede wszystkim zastępcy i drużynowi, bo oni mają zazwyczaj największy wpływ na młodzież harcerską. Niestety, często nie mają oni dostatecznego przygotowania religij-

do czynienia z młodzieżą, a takimi w harcerstwie są przede wszystkim zastępcy i drużynowi, bo oni mają zazwyczaj największy wpływ na młodzież harcerską. Niestety, często nie mają oni dostatecznego przygotowania religijnego i nie czytają wskazań wychowawczych Stolicy św. Choćby nieraz świetnie prowadzą zbiórki i obozy ale ich własne wychowanie wojskowe lub zawodowe nie obejmowało religii lub ograniczało się do zmówienia pacierza i wysłuchania niedzielnej Mszy św., tak jakby ich chrześcijaństwem ograniczać się do zachowania 3-go przykazania Dekalogu, a nie obejmował usprawnienia całego życia przez codzienną zaprawę we wierze, nadziei, miłości Boga i bliźniego, roztropności, sprawiedliwości, mięstwa, umiarkowania oraz w innych cnotach - przez wykonywanie dobrych uczynków z miłości ku Panu Bogu, uczęszczanie do Sakramentów i czynny udział w życiu Kościoła.

Wychowanie harcerskie nie może być naturalistyczne, choć może i powinno być naturalne, jeśli przez naturalność rozumie się zgodność z naturą. Nadprzyrodzony charakter wychowania chrześcijańskiego nie oznacza, że ono ma być nienaturalne, skoro zgodnie z nauką Kościoła, porządek nadprzyrodzony i łaska Boża nie niszczą natury ale ją doskonają, jak się wyraził św. Tomasz. Wychowanie chrześcijańskie unika wszelkiej sztuczności oraz wszelkiego narzucania z zewnątrz, jeśli to nie jest bezwzględnie konieczne dla dobra wspólnoty lub danej osoby, a zwłaszcza dziecka. Wychowanie harcerskie powinno być nadprzyrodzone w tym znaczeniu, że ma być skierowane do Pana Boga przez nadprzyrodzoną miłość ku Niemu, ku bliżnim i ku sobie samemu ale równocześnie ma być zgodne z wymaganiami rozumnej natury człowieka, należyście skierowanej ku Panu Bogu, bo bez takiego skierowania postępowanie harcerzy czy harcerki byłoby nierozumne i stanowiłoby tylko zewnętrzny pozór religijności bez wewnętrznej pokrycia, a nawet zakłamaniem i obłudą przez ograniczenie się do "odstania" Mszy św. i do mechanicznego odmówienia pacierza. Trzeba przecieć być konsekwentnym chrześcijaninem.

C. Praktyka wychowania religijnego w harcerstwie.

Nie można samych tylko rodziców i kseży obarczać odpowiedzialnością za wychowanie religijne, skoro harcerstwo jest najbardziej skuteczną metodą wychowawczą. Głównymi zaś wychowawcami w harcerstwie są drużynowi i zastępcy. Dlatego konieczne jest ich: a/ przygotowanie teoretyczne już to przez ich zobowiązanie do przemienienia pewnych ustępów Nowego Testamentu, Deklaracji Soboru Watykańskiego II o wychowaniu oraz przemówień młodzieżowych Ojca św. Jana Pawła II.

b/ przygotowanie praktyczne przez coroczny udział w rekolekcjach dla wychowawców, przez częste występowanie do Sakramentów św., udział we Mszy św. w każdą niedzielę i w religijnym życiu parafii.

c/ uszlachetnienie zuchów, harcerzy i harcerek, że mają być jak najbardziej dzielnymi dziećmi samego Pana Boga, który ich kocha nieskończenie więcej, niż wszyscy rodzice razem wzięci i dlatego powinni Go kochać nade wszystko przez spełnianie Jego przykazania, a zwłaszcza przez niesienie pomocy bliżnim i przez serdeczne nabożeństwo do Matki Bożej, naśladując Jej życie.

d/ dawanie na zbiórkach, obozach i kolonjach harcerskich i zuchowych jaknajwięcej okazji naszej młodzieży do spełniania dobrych uczynków celem

usprawnienia zuchów, harcerek i harcerzy w dobrym postępowaniu ale tak by w ich umysłach skojarzyć to co moralnie dobre z radością, a nigdy z przykrością, jak zaleca św. Tomasz z Akwinu. Dlatego nigdy nie należy karać np. klęceniem, bo to kojarzy religię z przykrością, ani łączyć praktyk religijnych, np. Mszy św. z nudą, bo nuda to najsukuczniejszy sposób ateizacji młodzieży.

e/ opracowanie systemu zdobywania sprawności moralnych, a wśród nich sprawności religijnych metodą harcerską oraz skierowanie sprawności harcerskich technicznych, cielesnych i artystycznych do usprawnienia moralnego tak, by służyły nie tylko do wyrobienia zaradności w życiu ale także do urobienia charakteru czyli stałości i wytrwałości w spełnianiu swych obowiązków bez względu na trudności i przeszkody zgodnie z sumieniem, a więc roztropnie, sprawiedliwie, mężnie i z opanowaniem zachcianek, a zwłaszcza popędu do przyjemności.

To opracowanie systemu sprawności moralnych należy powierzyć nie tylko kapelanom harcerskim ale także świeckim instruktorom lepiej odczuwającym potrzeby i zainteresowania młodzieży - przez rozpisanie odpowiedniej ankiety i podanie projektów sposobu konkretnego zdobywania tychże sprawności, a następnie przedyskutowanie tych projektów w czasopismach harcerskich i na konferencjach Instruktorskich.

Cenne wskazówki na temat wychowania harcerskiego można znaleźć w artykule hm K. Burgmajera p.t. "Wychowanie religijne w harcerstwie", w publikacjach hm Sedlaczka, oraz w przemówieniach papieskich do skautów.

/Niżej podpisany w swej książce p.t. "Wychowanie młodzieży dorastającej" poświęcił ostatni rozdział wychowaniu harcerskiemu. Książka ta jest do nabycia w Składnicy Harcerskiej, 47 Rutland Gate, London, SW7 1PB, England./

ks. hm Feliks Wojciech Bogusław Bednarski



"Gotowość woli" a służba harcerska.

Harcerski system wychowania jest czymś specjalnym, bo nawet w szczegółach oparty jest na podstawach psychologicznych. Jedną z tych podstaw to wolna wola każdej jednostki. Jak mówi nam drużna E. Grodecka: "Piękne bywają różne przejściowe zasady, którym podporządkowuje się raczej wychowawca, ale nieprzemijające jest prawo każdego człowieka do własnego życia".

Wychowanie powinno uczyć jak korzystać z tego prawa tak, aby przyniosło ono szczęście danej jednostce i pożytek społeczeństwu. /Uważam, że człowiek może doznać szczęścia dopiero wtedy, gdy się innym oddaje/. Nie wolno jednak dopuszczać tego prawa jeśli się chce uniknąć buntu i wychować ludzi dojrzałych, zaradnych i wytrwałych, jakich społeczeństwu bardzo potrzeba.

Kardynalną cechą metody harcerskiej jest "oddziaływanie od wewnątrz", innymi słowy, tworzenie atmosfery, w której dziewczynka z własnej woli idzie w kierunku dobra. "Pragniemy, by każdy człowiek zawsze był sobą, lecz by jego dojrzałe "ja" powstawało przez rozbudowę wartości dodatnich tak silną, że aż pociągającą za sobą opanowanie lub zanik skłonności ujemnych". Czyny udział danej jednostki jest konieczny, aby budowanie od wewnątrz było w ogóle możliwe. Bez jej dobrej woli, nasze starania stają się próżnym, mało znaczącym nakazem od zewnątrz, którego wyniki byłyby wręcz odwrotne niż zamierzone.

Dziewczynka więc musi przede wszystkim chcieć zostać harcerką. Do harcerstwa nikt nie może wciągać, ani namawiać, a tym bardziej kazać należeć. "Harcerstwo zawsze walczyło z przymusem wywieranym na młodzież z zewnątrz, pozornie dla jej dobra i przez sympatię dla harcerstwa". Kandydatka wykazuje tę swoją dobrą wolę, przechodząc przez próbę, nim drużyna ją przyjmie. W ten sposób mamy pewność, że oddziaływanie na nią od wewnątrz będzie możliwe.

Po dobrowolnym wstąpieniu do drużyny, już jako czynny członek zastępu, rozbudowuje swoje własne dodatnie cechy,

przez różne gry i ćwiczenia. Wie, że nie jest jeszcze "harcerką" i z całą świadomością pragnie nią zostać. Pomału dąży do zdobycia pierwszych stopni, które wymagają, oprócz wiadomości, pewnego wyrobienia harcerskiego. Tego bez "gotowości woli", nigdy nie osiągnie.

Następnie dąży do złożenia przysiężenia. Ma ono, według drużny E. Grodeckiej, głęboką wartość wychowawczą, bo daje możliwość dziewczynce zastanowienia się, czy ona rzeczywiście chce żyć według zasad harcerskich i być wierną ich wymaganiom. Słowa przysiężenia właśnie odzwierciedlają tę myśl: "mam szczerą wolę ..." - oświadcza dziewczynka wobec sztandaru czy ogniska. Jest to niepiasana przysięga, ale o tyle mocniejsza, że pochodzi od wewnątrz, od samego serca. Obiecuje nie, że przez całe życie będzie należała do harcerstwa, lecz, że **c a ł y m ż y c i e m**, tzn. w każdej chwili, będzie starała się postępować po harcersku. Niezawodna dobra wola jest, więc, jak najbardziej potrzebna.

Późniejsza służba harcerska zależna jest w tej samej mierze od "gotowości woli" danej jednostki. Przyjmowanie na siebie odpowiedzialności za zastęp czy drużynę, prowadzenie obozu, lub kończenie kursu phm!, zależy całkowicie od niej. Gotowość woli powinna więc towarzyszyć nam od najwcześniejszych lat naszej służby harcerskiej, przy decyzji wstąpienia na drogę instruktorską, jak również na dalszej drodze instruktorskiej.

Jakie, poza gotowością woli, najważniejsze rysy charakteru chciałabym widzieć u współczesnej instruktorki?

Z wszystkich pytań, które nam zadała Drużna, jest to chyba najtrudniejsze. Cechy, które posiada dobra instruktorka, są bardzo trudne do ujęcia, bo chodzi tu przede wszystkim o pewne podejście do życia. Instruktorka, bowiem jest osobą, która rozumie zasady harcerskie i żyje w pełni według nich. Jak mówi nam druh H. Glass: "Duch harcerski nie mieszka zaszyty w podszewce munduru i ... nie zdejmuje się wraz z nim. Sprawa poprostu polega na tym, że albo się jest harcerzem / w tym wypadku - harcerką / zawsze, albo też nim nie jest się wcale". /"Gawędy z drużynowym"/ Instruktorka stawia sobie coraz wyższe cele i stale próbuje je osiągnąć.

Oprócz tego, ma coś w sobie, co pociąga dziewczęta. Potrafi zapalić je do pracy nad sobą i do służby ideałom harcerskim. Jest dla nich konkretnym wzorem, który one mogą

naśladować. Nie może więc ich zawieść! Nie ma różnicy między tym, co mówi, a tym co robi. Widać to nie tylko w sprawach bardzo ważnych, ale i w szczegółach codziennego życia. Jeśli na przykład wymaga od dziewcząt, żeby przychodziły na zbiórki punktualnie, to sama musi być na czas.

Ważną cechą instruktorki jest pogoda ducha. Spokój wewnętrzny budzi zaufanie, a uśmiech też przyciąga do siebie dziewczęta. Żeby móc patrzeć pozytywnie, nawet jak praca źle idzie, musi być gorąco przekonana, że system harcerski jest istotnie dobry, nawet jeśli ludzie czasami "nawalają". Cierpliwosć, by nie zniechęcać się, gdy nie widać wyników swej pracy, oraz wielki entuzjazm. Są to cechy jak najbardziej godne instruktorki.

Nie jest to wprawdzie rysem charakteru, ale jest tak samo istotnym, żeby współczesna instruktorka, urodzona na pewno za granicą, pamiętała, że jest Polką. Powinna rozwijać swoje "polskie" cechy jak gościnność i pracowitość, oraz pogłębiać swoje wiadomości o sytuacji w Kraju, o języku, kulturze i historii Polski.

Współczesna instruktorka powinna odczuwać głębię historii i piękno tradycji harcerskich, postępując tak, aby tego dorobku nie splamić. Na jej barkach spoczywa odpowiedzialność nie tylko w stosunku do dziewcząt, które wychowuje, ale także w stosunku do całego ruchu harcerskiego. Ostatnie słowo zostawiam Chudemu Wilkowi:

" Związek nasz będzie tyle wart ile my, instruktorzy, warci będziemy. Przyniosło i wielkość Harcerstwa spoczywa w naszych rękach - i w sercach naszych ..."

Czuwaj!

Joasia Hermaszewska

Tak długo wola wolna - póki życia w nas.
Kiedy dusza odchodzi - gaśnie woli czas...
Swobodny mamy wybór w rozstają drog:
tędy przegrana włośćność - a tam - cel i Bóg !

Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata postanowiła ogłosić rok 1983 rokiem książki i prasy polskiej.

Intencją Rady jest przypomnienie roli, jaką odgrywa w naszym życiu słowo drukowane i ożywienie zainteresowania ogółu Polaków książką i czasopiśmem w języku ojczystym.

Zjawiskiem niepokojącym w naszym życiu emigracyjnym jest fakt, że coraz mniej książek i pism trafia do rąk czytelników. Świadczą o tym kurczące się nakłady firm wydawniczych, słabnące obroty księgarń oraz malejąca ilość odwiedzających bibliotek i wypożyczalni. Słowa te piszemy szczególnie w trosce o młode pokolenie, które stroniąc z różnych względów od książki ojczystej, tym samym rozluźnia, a częstokroć, zrywa więzy z językiem i kulturą swych ojców. Istnieje ścisły związek między ucieczką od książki i słyskiej a zanikiem świadomości narodowej.

Komisja Książki i Prasy Polskiej przy Radzie Polonii Wolnego Świata zwraca się z apelem do wszystkich, którym los książki ojczystej leży na sercu, by w nadchodzących miesiącach znaleźli się w szeregach jej gorliwych obrońców i orędowników.

Komisja zaleca następujące formy działania:

- Powołanie lokalnych Komisji Książki i Prasy Polskiej.
- Inspirowanie akcji prasowej oraz wykorzystanie do tego celu innych środków masowego przekazu.
- Organizowanie punktów kolportażu pism polskich tam, gdzie to jest możliwe i wskazane.
- Urządzanie wystaw i kiermaszów książki polskiej.
- Organizowanie wszelkiego rodzaju konkursów związanych z książką.
- Wykorzystanie książki jako nagrody w pracach i osiągnięciach społecznych.
- Udzielanie poparcia teatrom amatorskim, szczególnie dziecięcym i młodzieżowym.
- Wpływanie na biblioteki samorządowe, aby nabywały dla czytelników polskich książki w ich języku.
- Wspieranie czytelnictwa polskiej prasy zarówno lokalnej, jak i centralnej.



ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

47, Rutland Gass, London, S.W.7

Z dniem pierwszym stycznia b.r. funkcję Kapelana Naczelnego Związku Harcerstwa Polskiego objął harcmistrz ks. prałat Zdzisław Peszkowski, dotychczasowy zastępca Naczelnego Kapelana Naczelnego Związku Harcerstwa Polskiego, s.p. ks. prał. hm. Rafała Elston Gogolińskiego.

Na funkcji swej, na wniosek Naczelnictwa ZHP ks. Zdzisław Peszkowski został zatwierdzony przez Opiekuna Emigracji, Ks. Biskupa Szczepana Wesołego.

Ks. Zdzisław Peszkowski urodził się w Sanoku, 23-go sierpnia 1918 roku. Tam też rozpoczął swoją długoletnią służbę harcerską, w czasie której pełnił wszystkie odpowiedzialne funkcje wychowawcze. Był przybocznym, drużynowym, potem namiestnikiem zuchów. Prawie od początku powstania ruchu zuchowego związał się z nim. Ukończył jeden z pierwszych kursów wodzów zuchowych, prowadzonych przez Aleksandra Kamińskiego.

Wybuch Drugiej Wojny Światowej zastał go w Górkach Wielkich jako komendanta kursu wodzów zuchowych, w szkole instruktorskiej prowadzonej przez twórcę ruchu zuchowego, Kamińskiego Aleksandra. Jako podchorążego rezerwy kawalerii powołano go do czynnej służby i w pułku kawalerii przebył kampanię wrześniową.

Był jednym z więźniów Kozielska, w którym Sołectwo przetrzymywało wziętych do niewoli polskich oficerów. Większość z nich później została wymordowana w Katyniu.

Ks. Peszkowski szczęśliwie uniknął losu swoich kolegów i wraz z otwierającą się Armią Polską w ZSSR wyjechał na Środkowy Wschód i brał udział w przygotowaniach do inwazji Europy.

Na prośbę władz harcerskich został odkomenderowany z wojska jako wychowawca harcerskiego do Indii, gdzie przebywał od roku 1943 do 1949, najpierw jako zastępca, a później Komendant Chorągwi Harcerskiej w Indiach.

Po zakończeniu wojny, którą ukończył w stopniu rotmistrza rezerwy kawalerii, studiował w Oksfordzie, a następnie udał się na studia teologiczne w seminarium polskim w Orchard Lake. Po święceniach kapłańskich został profesorem w tym seminarium. Na wydziale humanistycznym Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie ks. Zdzisław Peszkowski uzyskał doktorat z literatury polskiej.

Hm ks. Peszkowski był długoletnim kapelanem Okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych oraz zastępcą Naczelnego Kapelana ZHP.



Naczelny Kapelan Złotu w Comblain la Tour Hm ks. Z. Peszkowski z pielgrzymką harcerską po Złocie u Ojca Świętego.

Wyróżnienie drużyny Heleny Karaśińskiej

Dowiadujemy się z radością, że dz.h. Helena Karaśińska, długoletnia przewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego we Francji, została odznaczona za wieloletnią pracę organizacyjną i społeczną, prowadzoną z wielkim oddaniem i poświęceniem wśród młodzieży, medalem "de la Jeunesse et des Sports".

Cieszy nas, że Władze doceniają zasługi i wielki wkład pracy włożonej przez drużynę Karaśińską dla dobra publicznego oraz, że dają temu publiczny wyraz nadając Jej to zaszczytne odznaczenie. Drużynie Helenie serdecznie gratulujemy i życzymy Jej dalszej owocnej pracy na niwie społecznej.

Harcerz Posłem do Parlamentu

W listopadzie ubiegłego roku w wyniku wyborów do Parlamentu Prowincji Alberta w Kanadzie został wybrany ogromną większością głosów w dystrykcie Edmonton-Belmont p.hm. Władysław Szwender.

Cała Polonia edmontońska, a zwłaszcza Harcerstwo, którego członkiem jest drużyna Władek od chwili wstąpienia do gromady zuchów w hufcu harcerzy "Pomorze" w Edmonton, jest dumna, że jest to pierwszy Polak z "krwi i kości", który został wybrany posłem do Parlamentu.

Drużynie Władkowi serdecznie gratulujemy i życzymy owocnej pracy na nowym polu działania. Jesteśmy pewni, że drużyna Władek zawsze będzie świadkiem tego, że jest Polakiem - Harcerzem oraz że sprawy polskie będą bliskie Jego sercu.

ZHP w Kanadzie w pomocy dla Kraju

Zarząd Okręgu ZHP w Kanadzie w ramach akcji pomocy dla Kraju zaprojektował, wykonał i rozprzedał specjalne znaczki "Solidarności". Cały dochód ze sprzedaży tego znaczka przeznaczono na "Pomoc dla Dziecka w Polsce". Organizacją tej akcji z ramienia Zarządu Okręgu zajął się dh. p.hm. Krzysztof Szydłowski. W rezultacie przekazano Zarządowi Głównemu Polonii Kanadyjskiej sumę 10,000 dolarów z przeznaczeniem na cele pomocy dla "Dziecka w Polsce".

Krag Starszoharcerski "Kraków" w St. Catharines przekazał do Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej na żywność i leki do Polski sumę 1,160 dolarów.

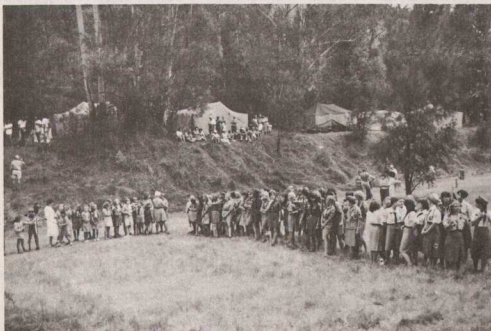
ZLOT OKREGU AUSTRALIA

W dniach 8-22 stycznia 1983r. odbył się na Bielanach pod Sydney, Zlot Okręgu ZHP w Australii. W Zlocie wzięli udział harcerze i harcerki z Brisbane, Sydney, Melbourne i Adelaide. Przy Zlocie była zorganizowana kolonia suchowa. W Zlocie wzięło udział 224 harcerzy, harcerek i suchów.

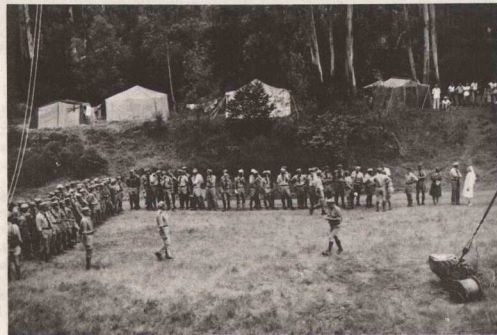
Komendantem Głównym Zlotu był hm Witold Szupryczyński, Komendantką Zlotu Harcerek hm Wiesława Paszkiewicz, Komendantem Zlotu Harcerzy hm Edward Bielicki, oboźnym całosci Zlotu hm Mirosław Paszkiewicz.

Zlot odwiedził Przewodniczący ZHP hm Ryszard Kaczorowski i Naczelny Kapelan ZHP hm ks. Dyzisław Peszkowski, który przebywał na terenie Zlotu przez większą część jego trwania. Zlot wzbudził duże zainteresowanie. Zarówno prasa jak i radio zamieściły obszerne ulotki i wywiady, a telewizja australijska nadała półgodzinny reportaż z życia Zlotu, od pobudki do ogniska wieczornego.

Wśród gości honorowych Zlotu znajdowali się Rektor Polskiej Misji Katolickiej, ks. Z. Pajdak oraz p. Krzysztof tańcucki, Przewodniczący Rady Naczelnej Polaków w Australii.



Coło defilady Złotowej prowadzi oboźny, hm Mirosław Paszkiewicz



Zlot Harcerzy w czasie raportu

ZJAZD OKREGU Z.H.P. W AUSTRALII

W czasie Zlotu na Bielanych pod Sydney odbył się również Zjazd Okregu w dniach 17 i 18 stycznia. Zjazd obradował pod przewodnictwem hm Henryka Sęk Sękalskiego, w obecności przewodniczącego ZHP, hm Ryszarda Kaczorowskiego. Zjazd powziął szereg uchwał, a między innymi apel do społeczeństwa polskiego następującej treści:

"Praca harcerska jest bardzo ważnym czynnikiem w utrzymaniu polskości młodego pokolenia w Australii. Z doświadczeń w tej pracy wiemy, że podstawą polskości jest znajomość i używanie języka polskiego. Ani nauka w polskich szkołach, ani zbiórki czy obozy harcerskie nie wystarczą, o ile rodzice sami nie będą się starać przekazać mowę ojczystą swym dzieciom. Instruktorzy i instruktorzy harcerskie w Australii zwracają się do wszystkich Rodziców-Polaków z gorącym apelem:

Mówcie do swych dzieci po polsku! Posyłajcie je do polskich szkół!

Kierujcie je do harcerstwa i umożliwiajcie wyjazdy na obozy i zloty!

Zachowajcie swoje dzieci dla polskości!"

Praca harcerska obejmuje Sydney, Melbourne, Brisbane, Adelaide, Hobart i Canberra'ę. Okręg dzieli się na obwody, które terenowo pokrywają poszczególne stany Australii. Obwody koordynują pracę hufców harcerki i harcerzy oraz Kół Przyjaciół. Ogólnie stan liczbowy Okregu zamyka się liczbą 633 osób. W okresie sprawozdawczym harcerstwo z całej Australii brało żywy udział w pracach komitetów stanowych "Help Poland Live" i przeprowadzając samodzielne akcje.

Z Okregu Australia w III Światowym Zlocie Harcerstwa w Comblain-la-Tour w Belgii wzięło udział 25 osób. Na podkreślenie zasługuje wysiłek obwodu "Pieniny" w Hobart, z którego na Zlot wyjechało 11 harcerki i harcerzy.

W zjeździe młodzieżowym organizowanym przez Radę Naczelną organizacji Polskich w Australii udział wzięła liczba harcerki i harcerzy i to zarówno w kierownictwie jak i w zespole prelegentów i uczestników.

Zarząd Okregu utrzymuje kontakt i współpracę z zorganizowaną społecznością polską i duszpasterstwem polskim.

Zjazd przyjął sprawozdanie ustępującego Zarządu, któremu podziękowano za pracę i udzielono absolutorium. Wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się w następującym składzie:

Przewodniczący	phm Stefan Janus
Wiceprzewodniczący I	hm Zdzisław Drzymulski
" II	hm Janek Skiba
Sekretarka	dz.h. Maria Zycińska
Skarbnik	przew. Andrzej Giżycki

Członkowie

phm. Maria Izydorczyk

phm. Ewa Wasylkowska

phm. Janek Smolarek

hm. Edward Bielicki

hm. Mirek Paszkiewicz

Komendantka Chorągwi

hm. Wiesława Paszkiewicz

Komendant Chorągwi

hm. Zdzisław Drzymulski

Okręgowy Kapelan

hm.ks. Wiesław Stówik

Okręgowy Kierownik KPH

pani Teresa Sosnowska



Przewodniczący Z.H.P. w Australii

Na zaproszenie przewodniczącego Zarządu Okregu w Australii, hm Z. Drzymulskiego, przewodniczący ZHP, hm Ryszard Kaczorowski, odwiedził Australię, gdzie przebywał w czasie od 9 stycznia do 4 lutego 83. Przewodniczący ZHP brał udział w Zlocie i Zjeździe na Bielanych pod Sydney, oraz wizytował ośrodki harcerskie w Sydney, Melbourne, Hobart, Adelaide, Canberra i Brisbane. Przewodniczący ZHP złożył wizytę delegatom Rządu i Prezesom Centralnych organizacji w Australii, ponadto był gościem Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Australii, ks. Zbigniewa Pajdeka, Klubu Polskiego w Sydney /prez. Włodzimierz Wojak/ oraz Stowarzyszenia Polaków w Queensland, w Domu Polskim w Brisbane /prezes Franciszek J. Rutyna/.

W czasie swego pobytu w Australii przewodniczący ZHP brał udział w zebrańach instruktorskich, zbiórkach, kominkach i ogniskach. Wygłaszał przemówienia i gawędy na temat zadań harcerstwa i jego pracy w świecie; zapoznał się z warunkami pracy oraz zwiędzał okolice. Z ramienia Zarządu Okregu w Australii przejazdowi organizował hm Ryszard Treister. W Melbourne przybywającego Przewodniczącego ZHP witał na lotnisku przewodniczący Z.O.

hm. Zdzisław Drzymulski w towarzystwie hm Marzeny Piskozub, hm Leszka Piskozub oraz phm Jana Smółarka. Z Melbourne Przewodniczący odleciał do Sydney, 11 stycznia, gdzie na lotnisku czekał na niego Komendant Złotem hm Witold Szupryński, który przewiózł druha Kaczorowskiego na Złot, gdzie odbyło się pierwsze spotkanie ze Złotem. Przewodniczący ZHP pozostawał na Zlocie do 19 stycznia. Tego samego dnia Przewodniczący ZHP odleciał do Hobart na Tasmanii. Na Tasmanii był gościem hm M.J. Broszczyków. Tegoż dnia odbył się kominek obwodu Pieniny. Następnego dnia po wycieczce w okolice Hobart spotkanie z KPH i przedstawicielami życia społecznego Hobart, z p. prez. Potackiem na czele. W Hobart Przewodniczący przebywał do 21 stycznia. W sobotę 22 stycznia dh Kaczorowski przyjechał do Adelajdy i po spotkaniach z przedstawicielami polskich organizacji społecznych i politycznych, był gościem dhostwa hm Zofii i hm Władysława Dembskich. W ich towarzystwie odwiedził stanicę harcerską na Himarsh Island, oprowadzony po wyspie przez hm W. Dembskiego. Od 24 do 26 stycznia Przewodniczący ZHP był w stolicy Australii Kanberze, gdzie pobyt jego organizował hm Henryk Sęk Sągalski. Przewodniczący odwiedził Dom Polski i Dom SPK, spotkał kierowników pracy harcerskiej oraz wziął udział w zebraniu z prezesami organizacji polskich w Domu SPK.

26 stycznia przedstawiciele harcerstwa z hufcowym hm Józefem Suchowickim na czele spotkali Przewodniczącego na lotnisku w Brisbane. W czasie pobytu w Brisbane dh Kaczorowski był gościem dha hm Franciszka Kuroпки i jego małżonki. Po wizycie u Proboszcza odbyło się spotkanie w Domu

Polskim w Brisbane z przedstawicielami organizacji polskich w Queensland a następnego dnia z KPH. 28 stycznia Przewodniczący odwiedził Delegata Naczelnictwa ZHP na Australię i Nowozelandię, hm Henryka Ostrowskiego, który ze względu na stan swego zdrowia nie mógł być obecny na Zjeździe Okręgu. W sobotę 29 stycznia Przewodniczący ZHP był gościem honorowym na Zjeździe Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii, który trwał do poniedziałku 31 stycznia w Melbourne. W niedzielę 30 stycznia odbyła się zbiórka hufców z Melbourne i wspólna Msza św. w kościele na Richmond z udziałem Przewodniczącego ZHP, który przyjął raport i spotkał się z harcerkami i harcerzami.



W poniedziałek 31 stycznia dh Kaczorowski odwiedził ośrodek wakacyjny młodzieży pod Melbourne - Polonię w towarzystwie hufcowego hm. M. Paszkowskiego. 1 lutego, w mieszkaniu dha phm S. Janusa, obejmującego funkcję Przewodniczącego Zarządu Okręgu, odbyło się zebranie, w którym brali udział członkowie Z.O. oraz instruktorki i instruktorzy z Melbourne. W czasie zebrania Przewodniczący podzielił się swymi uwagami z pobytu w Australii i podziękował za gościnę. W imieniu harcerstwa w Australii, Przewodniczący Z.O. phm Stefan Janus pożegnał Przewodniczącego ZHP i podziękował druhowi Przewodniczącemu ZHP za odwiedziny harcerstwa w Australii.

4 lutego Przewodniczący ZHP żegnany przez liczne grono władz harcerskich i przyjaciół na lotnisku w Melbourne, opuścił Australię.

Polska w Drugiej Wojnie Światowej

Polska w Drugiej Wojnie Światowej

Pod tym tytułem ukazała się niedawno nakładem "Odnowy" w Londynie książka znanego specjalisty zagadnień Drugiej Wojny Światowej, dr Józefa Garlińskiego.

Autor przedstawia w swej książce obraz Polski przedwojennej, sytuację w Europie przed niemieckim atakiem, wysiłki zmierzające do uratowania pokoju i początek wojny. Później, w wielu rozdziałach, przedstawiony został udział Polski w Drugiej Wojnie Światowej na tle wielkiej panoramy globalnych zmagania. Książka obejmuje wszystkie aspekty walki narodu polskiego z obydwooma agresorami, jego wysiłki zmierzające do uzyskania poparcia zachodnich aliantów, szukanie porozumienia z Sowiecką Rosją przy jednoczesnej determinacji obrony swych granic, jak również popożnione biedy, słabości i spory. Żaden ważniejszy fakt historyczny i żadna z ważniejszych postaci nie zostały pominięte.



ś. † P.

BRONISŁAW Marian Pancewicz

Harcemistrz inżynier rolnik oficer 2 Korpusu odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi, były kierownik Wydziału Wędrowników Łódzkiej Komendy Chorągwi; w latach 1944-46 komendant harcerstwa w Indiach, długoletni członek Głównej Kwatery Harcerzy i Naczelnej Rady Harcerskiej, urodzony 2 lutego 1907 w Warszawie, odszedł na wieczną wartę 19 marca 1983.

Po mszy św. w kościele katolickim przy Park Road w Peterborough we czwartek 24 marca o godz. 11. odbędzie się pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

ś. † P.

Antoni Zygmunt Ropelewski

MAJOR ARTYLERII
HARCERZ

urodzony w Kobylanach Ziemi Radomskiej 29 grudnia 1893 roku, zmarł w Londynie 19 kwietnia 1983.

Msza św. zostanie odprawiona w kaplicy oo. Jezuitów, 132 Walm Lane NW2, we czwartek 23 kwietnia o godz. 1, po czym spocenie zwłok w krematorium West London, Harrow Road.

Pogrążeni w smutku i żalu

ś.p. Stefan Marczuk
harcemistrz

Instruktor podziemnej organizacji Hufce Polskie w latach wojny, uczestnik Powstania Warszawskiego. Były kierownik Kręgu starszoharcerskiego i zastępcu instruktorskiego w Chicago, były Komendant Chorągwi Harcerzy w Stanach Zjednoczonych w okresie od 1-go września 1958 do 16-go października 1963.

Odszedł na wieczną wartę 3-go listopada 1982r.

ś.p. Stefan Baryga
harcemistrz

Urodzony 17 kwietnia 1921r. w Niemczech, drużynowy w okupowanej Francji w latach 1943/44, były hufcowy w Pin. Francji, były hufcowy hufca "Orlięta" w Montrealu w Kanadzie.

Odszedł na wieczną wartę 12-go listopada 1982r. w Montrealu.

ś.p. Ryszard Walicki
podharcemistrz

Urodzony w Warszawie 23-go listopada 1919r. Wychowanek Korpusu Kadetów we Lwowie, były szczerpowy szczerpu "Powiśle" w hufcu "Warszawa" w Londynie, długoletni przewodniczący KPH Croydon - Crystal Palace, były przewodniczący Harcerskiego Klubu Szermierczego "Iliada", były współpracownik Głównej Kwatery Harcerzy.

Odszedł na wieczną wartę w Londynie 3-go lutego 1983r.

ś.p. Jan Karol Lipiński
działacz harcerski

Urodzony 17-go września 1921r. w Krakowie, uczestnik kampanii wrześniowej, jeńiec obozów niemieckich, absolwent Szkoły Podchorążych Drugiego Korpusu Wojska Polskiego, długoletni Przewodniczący Zarządu Okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych.

Odszedł na wieczną wartę 31-go grudnia 1982r. w Nowym Jorku.

"Spokojnie śpij po trudach dnia,
Niech sny, marzenia płyną,
Gdzie Dom Twój, gdzie Ojczyzna Twa! "

Czuwaj, Druhu Janku Lipiński!

W tym roku obchodzić będziemy 33-cią rocznicę istnienia Związku Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Działaczka Harcerskiego Jana Lipińskiego poznałem w 1976 roku i od tej chwili z radością obserwowałem z jak wielkim oddaniem się, energią i pomysłowością Druh Jan Lipiński pracował dla Harcerstwa, Druh Lipiński, podobnie jak inni działacze i działaczki Związku Harcerstwa Polskiego przyjmowali do współpracy czy to mnie czy innych kandydatów zawsze ogromnie serdecznie, doświadczenie

z otwartymi ramionami, do tego stopnia, że od tej chwili w żadnej już innej organizacji, czy to polonijnej czy amerykańskiej nikt z nas nie czuł się nigdzie tak dobrze jak właśnie wśród Harcerstwa. Oczywiście wszyscy mieliśmy pełną świadomość, że Harcerstwo w Ameryce, szczególnie w stanach wschodnich, znajdowało się pod dobroczynnym urokiem miłości, szlachetności, dobroci i entuzjazmu tej skromnej, a zarazem tak gigantrycznej postaci. Jako sekretarz Zarządu byłem jednocześnie dumny i ogromnie szczęśliwy, że Bóg pozwolił mi pracować w cieniu tak wspaniałego Przewodniczącego Zarządu Okręgu ZHP na Stany Zjednoczone. Nie byłem wyjątkiem. Wszyscy współpracownicy Druha Jana Lipińskiego odczuwali to samo, kochali Go, szanowali Go, stawiali Go jako przykład godny naśladowania.

kolena młodzieży harcerskiej.

Czuwaj ukochany przez nas Druhu Janku Lipiński!

W imieniu niezliczonych szeregów Związku Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Przewodniczący Małżonka ś.p. Druha Janka, Hiladzie Lipińskiej, synom Mirosławowi i Zbigniewowi oraz wszystkim członkom Jego Rodziny przekazuję z głębi serc naszych piąnące szczerze kondolencje i zapewnienie, że pozostanie On na zawsze w naszej pamięci i w naszych modlitwach.

Druhu Janku Lipiński! Nie zapomniy Ciebie w naszych myślach, modlitwach i gawędach. Do historii Związku Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych przejdiesz jako czysta i piękna perła. Na czapkach i beretach naszych noszona lilijka przypominać będzie tak nam jak i przyszłym pokoleniom tej pięknej Rodziny Harcerskiej nie tylko hasło "Ojczyzna, Nauka, Cnota!", ale również Ciebie, będącego symbolem szlachetności i czystości jak ta lilijka.

Zapewniamy Ciebie, że chociaż przedwcześnie odszedłeś od nas, życie Twe i praca Twoja dla Harcerstwa były tak bogate, że żyjąc wiele lat dłużej trudno byłoby się z Tobą zrównać. Wiemy, że obecnie patryzys na nas z nieba oczekując od nas wszystkich, a szczególnie od młodego pokolenia działaczy harcerskich kontynuacji Twojej mroźce i wydajnej pracy dla tej pięknej i wspaniałej, a tak bardzo ukochanej przez Ciebie organizacji.

Jako Twój spadkobierca ideowy często powtarzać będziemy ulubioną przez Ciebie pieśń harcerską "wszystko co nasze Polsce oddamy!" Wierna tradycjom polskiego rycerstwa młodzież harcerska wnieście wysoko standardy z Krzyżem Harcerskim i z hasłem "Bóg i Ojczyzna!" I chociaż ani Ty ani nasze pokolenie nie doczekaliśmy się upragnionego momentu powrotu do Polski Całej, Wolnej i Niepodległej, to wierzymy, -tak jak Ty wierzyłeś- że doczeka się tego następnego po-

Przemówienie Sekretarza Zarządu Okręgu ZHP
w Stanach Zjednoczonych dz.h. R.Rudnickiego
wygłoszone nad trumną dz.h. J.K.Lipińskiego

Przemówienie Wiceprzewodniczącego ZHP
hm L. Kliszewicza nad grobem hm B.Pancewicza

Druhu Bronku!

Przypaść mi ten smutny zaszczyt pożegnać Ciebie w imieniu Władz Naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego oraz Władz Okręgu ZHP Wielka Brytania.

Każde pożegnanie jest przykrym rozstaniem się, nawet jeżeli jest to tylko rozstanie chwilowe. Tym trudniejszym i tym bardziej smutnym jest pożegnanie przyjaciela ze świadomością, że jest to rozstanie ostateczne.

Do jednego z najbardziej znanych powieźców twórcy skautingu Baden-Powell'a należy jego stwierdzenie, że kto raz skautem zostanie, to już pozostanie nim na całe życie. Powiedzenie to często się sprawdza. Ty natomiast byłeś jednym z tych niezliczonych, który nie tylko był harcerzem przez całe swoje życie, ale żyłś harcerstwem i byłeś zawsze działającym członkiem.

W czasie wojny, kiedy dziesiątki tysięcy polskich dzieci wywalało się szczęśliwie z sowieckiej niewoli i znalazło gościnnie na kontynentach Afryki i Azji, Ty jako jeden z kilku instruktorów zostałeś wysłany do Indii, by prowadzić tam pracę harcerską.

Była to wspaniała i owocna praca, która zachowała naszą młodzież przy polskości i ukochaniu Ojczyzny-Matki, i która Tobie przysporzyła wielu do dnia dzisiejszego wiernych przyjaciół.

Znalazłszy się na terenie Wielkiej Brytanii przyłączyłeś się do tych, którzy zmuszeni do pozostania poza granicami Polski kontynuowali nadal pracę nad młodzieżą zrodzoną już na obczyźnie.

Byłeś długoletnim członkiem Naczelnej Rady Harcerskiej, Głównej Kwatery Harcerzy i Komendy Coragwi Harcerzy w Wielkiej Brytanii. I tu właśnie, w Chorągwi nawiązaliśmy długą i owocną współpracę.

Jako Referent Wędrowników opracowałeś podstawy do pracy tego działu. Byłeś autorem Regulaminu Wędrowników i sprawności wędrowniczych. Prowadziłeś kursy i odprawiał starszych chłopców, a wyniki tej trudnej i żmudnej pracy dziś przynoszą doskonałe wyniki.

Skończyła się Twoja praca wśród młodzieży harcerskiej. Odszedłeś od nas na daleką i wieczną wędrowkę.

Pozostawiasz nas w żalu i smutku. Ale zapewniamy Ciebie, że pamięć o Tobie i Twoim Harcerskim działaniu pozostanie wśród nas na zawsze. Będziemy Cię wspominać, jako wzorowego instruktora i najlepszego przyjaciela.

Zegnamy Cię modlitwą i tak Ci znamy i miłym podziwieniem harcerskim

C Z U W A J !

Apel żołnierzy Armii Krajowej do społeczeństwa polskiego

Weterani wszystkich wojen i to z pełnym udziałem wybitnych przedstawicieli następnych pokoleń, dla których jak mówi stary polski Walczącej żyć musi i promieniać nadal, gdy nas żołnierzy Armii Krajowej już nie stanie. Nie ulega chyba wątpliwości, że rytm powstań narodowych, z naszym warszawskim włącznie, odezwał się, tym razem bezkrywawo w ciągu owych wspaniałych szesnastu miesięcy młodzieńczej Solidarności. Niemalże mierze kultowi odwagi i pogardzie dla niewolniczego strachu, czego symbolem jest coroczna sierpniowa łuna nad stolicznymi Powązkami.

GLORIA VICTIS! Aby jednak nie tylko akowska legenda, lecz prawda historyczna o Polskim Państwie Podziemnym i naszej sześćdziesięcioletniej bezkompromisowej walce z niemieckim okupantem, dławiona bezskutecznie i zaklamywaną przez moskiewskich pachołków mogła się nadal krzewić i wychowawczo na młodzież oddziaływać, niezbędne jest stopniowe przedzierzgnięcie się z istniejącego od wojny zrzeszenia akowców w długofalową Fundację AK

i to z pełnym udziałem wybitnych przedstawicieli następnych pokoleń, dla których jak mówi stary polski Walczącej żyć musi i promieniać nadal, gdy nas żołnierzy Armii Krajowej już nie stanie. Nie ulega chyba wątpliwości, że rytm powstań narodowych, z naszym warszawskim włącznie, odezwał się, tym razem bezkrywawo w ciągu owych wspaniałych szesnastu miesięcy młodzieńczej Solidarności. Niemalże mierze kultowi odwagi i pogardzie dla niewolniczego strachu, czego symbolem jest coroczna sierpniowa łuna nad stolicznymi Powązkami.

Zadaniem Fundacji, by stać się mogła „trwałym pomnikiem żołnierza Armii Krajowej” ma być według założeń statutowych:

- zabezpieczenie i opieka nad dokumentami zgromadzonymi w Studium Polskiej Podziemnej;
- obrona prawdy historycznej z okresu Polskiej Podziemnej;
- rozpowszechnianie i pogłębianie wiedzy o Polsce Walczącej przez popieranie studiów, ustanawianie stypendiów i nagród piśmarnych za prace o tematyce o Polskim Państwie Podziemnym.
- zacieśnianie więzów z narodem polskim i podtrzymywanie

zainteresowania sytuacją i przebiegiem w kraju. Fundacja AK jest pomyślana jako instytucja wieczysta o charakterze badawczo naukowym oraz wydawniczym. Przewidujemy dlatego powstanie dwóch oddzielnych funduszy w ramach jej „Działu Gospodarczego”, a mianowicie, stałego, nie ulegającego żadnym ubytkom — „funduszu wieczystego”, oraz operacyjnego „funduszu dyspozycyjnego”, na bieżącą działalność.

Apelujemy przeto do wszystkich osób, którym droga jest pamięć Polski Walczącej, by zechciały przez odpowiednie, możliwe hojne wpłaty wstępne — ułatwić nam spełnienie ostatniego żołnierskiego obowiązku wobec poległych na polu walki naszych Koleżanek i Kolegów.

Wpłaty prosimy przesyłać: **FUNDACJA AK** — 11, Leopold Road, London W5 3PB, lub wpłacać bezpośrednio na konto bankowe: Barclay Bank, account 21198246.

KOMITET WYKONAWCZY FUNDACJI AK

"OGNIWISKO HARCERSKIE"

Wydaje: NACZELNICTWO Z.H.P. poza granicami Kraju.

Adres Redakcji i Administracji: 47, Rutland Gate, London SW7 1PB, England.

- * Adm. dla W. Bryt.: hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd, West Bridgford, Nottingham
- * " " " Ameryki: dz. h. T. Terpin, 6961, W. Belmont Ave., Chicago, 60634, Ill. USA
- * " " " Australii: phm S. Janus, 31 St. Hubert Rd., East Ivanhoe, Vict., Austr.
- * " " " Francji: hm L. Kosmala, 4 rue Bigin, 57000, Metz, France
- * " " " Kanady: hm B. Bahyrycz, Kaszuby RR2, P.O. Barrys Bay, Ont. K0J-1B0, Can.

For members only



archiwum
harcerskie.pl